

(Il Tempo - E.Menghi) W niepisanych zasadach Spallettiego nagradza się tych, którzy są obecni na wszystkich treningach, kosztem tych, którzy, być może z powodu urazów, opuścili kilka sesji. Tak zdarzyło się z przeziębionymi Manolasem, Florenzim i Dzeko, którzy wylądowali na ławce w Empoli i nieprzypadkowo trener, zanim wybuchła sprawa Tottiego, zdecydował się wypuścić go od pierwszej minuty, gdyż kapitan pracował ciężko z grupą.

Jednak istnieją odstępstwa od każdej reguły i Nainggolan może być jednym z nich. Belg doznał lekkiego urazu łydki i nie ma poważnego uszkodzenia, które mogłoby zmusić go do zastopowania. Wczoraj trenował na siłowni, w basenie i przechodził fizykoterapię, nie wrócił jeszcze do biegania, ale powinien zrobić to niebawem. Radja jest pewien, że to robi i Spalletti powinien zachować dla niego miejsce, choć w międzyczasie ocenia alternatywy. Bardziej Vainqueura niż Iago Falque, mimo że widzi w tym pierwszym idealnego zmiennika Keity, a nie Nainggolana. Hiszpan został wybrany w trakcie meczu, aby zastąpić kontuzjowanego kolegę, trener był zadowolony z jego występu, ale widzi, że nadal nie znajduje się w odpowiedniej kondycji, dlatego nie będzie gotowy do wyjścia w pierwszym składzie.

Nie jest to problem Pjanica, który po dwóch indywidualnych treningach dołączy dziś o 11 do grupy i zagra w pierwszym składzie. Spalletti chce najlepszych graczy na pojedynki z Fiorentiną, obejrzał tradycyjnie w Trigorii mecz z Napoli, pracował do późnych godzin studiując rywala, jednego z najtrudniejszych w obiegu. Mierzenie się z przeciwnikiem powierzy Florenziemu, nie Maiconowi, z Digne po drugiej stronie, Manolasem na środku obok Ruedigera. Rebus w ataku nie został rozwiązany podczas ostatnich prób taktycznych, gdzie Toskańczyk mieszał rozwiązaniami, próbując jednak Salaha obok Dzeko. W tej sytuacji jeden z dwójki Perotti, El Shaarawy zostanie wykluczony z formacji.

Autor: abruzzo